

Narkotyki dźwiękowe. Dlaczego nie protestujemy?

25 sierpnia 2022

Jak wygląda obecnie sytuacja w kraju, Europie i na świecie każdy widzi. Wojna na Ukrainie i inne konflikty zbrojne na świecie. Szalejąca inflacja, szalone projekty klimatyczne Unii Europejskiej, niepewność jutra nie napawają optymizmem. Obecne wydarzenia rodzą pytanie o jutro. Czy będę miał pracę? Czy będę miał co jeść? Czy będzie mnie stać na paliwo do samochodu? Czy ogrzeję dom zimą? Czy nie znajdę się w środku szalejącej wojny? Takich rozterek jest więcej mimo zapewnień ze strony rządu i polityków, że jest dobrze. Jak więc jest to możliwe, że jesteśmy na ostatniej prostej przed wielką katastrofą, ale ludzie tego nie zauważają, nie protestują, a nawet wręcz ufają rządowi i politykom?



W poprzednim ustroju politycznym w Polsce często stosowano rozwiązania siłowe organów porządkowych i wojska. Przykładem mogą być strajki po podwyżkach cen żywności w grudniu 1970 roku, które zostały brutalnie spacyfikowane przez ówczesną milicję i wojsko. Jednak takie rozwiązania siłowe są źle postrzegane przez społeczeństwa na całym świecie. Czy zatem

można jakoś wpłynąć na zachowanie ludzi, aby pomimo złej sytuacji w kraju nie protestowali?

Jak więc obecnie manipuluje się ludźmi? Kluczem do zrozumienia jak są sterowani obecnie ludzie może być manipulacja ich umysłami między innymi za pomocą dźwięku. Podstęp jest strony władz jest tak perfidny, że praktycznie nikt na co dzień nie zdaje sobie z tego sprawy! Jeśli nawet ktoś o tym słyszy, to uważa te informacje za brednię. Jest to jednak prawda.

Dziś już nikt nie pamięta, że 31 grudnia 2001 roku w sylwestrową noc berlińska stacja radiowa 94,3 r.s.2 transmitowała wraz z muzyką pozornie niesłyszalny sygnał, tak zwany „sygnał szczęścia”. Wtedy to po raz pierwszy oficjalnie na szeroką skalę zastosowano techniczną kontrolę świadomości. Co więcej berlińska stacja radiowa 94,3 r.s.2 dzień wcześniej poinformowała o tym w komunikacie prasowym. „Sygnał szczęścia” był emitowany na wszystkich berlińskich i brandenburskich częstotliwościach UKF od godziny 18 do 2 w nocy. Kto jednak interesuje się takimi informacjami, szczególnie przed sylwestrem? „Sygnał szczęścia” dotarł do szerokiej publiczności bawiącej się w plenerze na Placu Paryskim i innych miejscach w Berlinie. Sygnał ten dotarł również do wielu osób spędzających wieczór przy radiu i telewizji transmitującej na żywo imprezę spod Bramy Brandenburskiej. Gdyby organizator zabawy sylwestrowej wśród osób biorących udział w tej imprezie rozprowadził ecstasy to wywołało by to powszechne oburzenie społeczne. Tymczasem niepozorny praktycznie niesłyszalny dźwięk o odpowiedniej częstotliwości nie zwraca niczyjej uwagi, ale ma wpływ na umysł człowieka.

Następnego dnia 1 stycznia, urzędnik z berlińskiej policji skontaktował się z naukowcami, autorami książki „Czarodziejski śpiew” o zdanie na ten temat! Próbowali oni w późniejszym czasie w redakcji radia emitującego ten sygnał wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia, ale udało się im jedynie ustalić iż materiały otrzymali z USA! Przedstawiciele berlińskiej stacji radiowej 94,3 r.s.2, udzielali jak to w takich

przypadkach bywa wymijających odpowiedzi. Udało się jednak ustalić, że emitowane częstotliwości powodują uwalnianie w organizmie człowieka hormonów szczęścia – endorfin. Częstotliwość emitowanego sygnału była modulowana pomiędzy 13,5 a 14,5 kHz i nałożona na emitowaną muzykę. Później przedstawiciel radia 94,3 r.s.2 podał inne parametry tym razem rzekomo sinusoidalnego dźwięku o wysokiej częstotliwości 14,5 kHz. Ciekawostką jest, że częstotliwość ta zbliżona jest górnego progu słyszalności dźwięków przez człowieka. Tłumaczenie ze strony pracowników radia 94,3 r.s.2, było mniej więcej w stylu „słyszeliśmy o badaniach w tym zakresie w USA i to wypróbowaliśmy”.

Wydarzenie to było znane mieszkańcom Berlina i Brandenburgii, którzy złożyli w tej sprawie skargę w wydziale do spraw masowego przekazu w biurze okręgowym Berlina – Brandenburgii. Wydawało by się, że w takim państwie jak Niemcy sprawa zostanie należycie zbadana i wyjaśniona. Reakcja urzędu była w stylu: „Macie problem? Nie chcecie być szczęśliwi?”.

Eksperyment ponowiono w dniu 10 kwietnia 2002 roku, o godz. 7:05. Tym razem na antenie radia Antenne 1 nadającym swe programy w Badenii – Witembergii. Wtedy to przez cały dzień, aż do północy nadawano podprogowo wraz z programem muzycznym sygnał o niskiej częstotliwości. Dźwięk ten składał się z harmonicznym tonów od 40Hz, a jego szczytowe wartości wynosiły około 80Hz. Tym razem częstotliwości te są zbliżone do dolnego progu słyszalności dźwięków przez człowieka. Sygnał ten miał za zadanie wywołać wydzielanie hormonów płciowych i stymulację seksualną u człowieka. Badania w tym zakresie prowadził seksuolog Karl-Heins Bauer z Kliniki Ginekologicznej uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem. Jeszcze w tym samym dniu przed skutkami tego eksperymentu ostrzegał niemiecki automobilklub ADAC , policja i lekarze. Natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Badenii – Witembergii nazwało tę transmisję radiową „nieodpowiedzialną”.

Te dwa opisanie powyżej autentyczne przypadki dowodzą, że

powszechna manipulacja umysłem człowieka za pomocą środków masowego przekazu stała się faktem, a w ciągu ponad dwudziestu lat od opisanych wydarzeń techniki te zapewne znacznie się rozwinęły. Do emitowania dźwięków mających wpływ na umysł człowieka można wykorzystać radio, telewizję, różnego rodzaju wojskowe i cywilne instalacje i urządzenia, a nawet specjalne generatory i przetworniki elektroakustyczne ponieważ zwykłe głośniki mają trudności z odtworzeniem tego rodzaju częstotliwości. Jeśli emisję takich sygnałów połączymy z emisją przyjemnej w odbiorze audycji jak różnego rodzaju programy rozrywkowe to efekt takiego działania jest wyjątkowo skuteczny. Większość ludzi tego rodzaju kontrolę umysłu uważa za co najmniej teorie spiskowe i cieszy się ze świadczeń typu 500+, 13 i 14 emerytura, itd. Tym czasem jak to mówią „z pustego i Salomon nie naleje” i życie na kredyt i z dodrukowywanych pieniędzy wcześniej czy później musi zakończyć się finansową katastrofą.

Można więc przypuszczać dlaczego obecnie nikt nie protestuje. Ludzie prawdopodobnie mają zmanipulowane umysły za pomocą tego rodzaju dźwięków emitowanych w środkach masowego przekazu. Istnieją również podobne rozwiązania do manipulacji układem nerwowym człowieka za pomocą obrazu emitowanego przez telewizory (Patent USA nr US6506148B2) , ekrany komputerów, smartfonów i tabletów. Czyżby powiedzenie „wyłącz telewizor, włącz myślenie” nabrało nowego znaczenia? Oczywiście tego rodzaju sygnały mogą być emitowane również w radiu, nakładane na dźwięk rozmowy telefonicznej i na wiele innych sposobów. Dlatego istotne może być oderwanie się od zdobyczy cywilizacji takich jak radio, telewizja, internet i próba samodzielnej oceny tego co wokół nas się dzieje.

Pewną ciekawostką jest, że w 2005 roku grupa studentów Massachusetts Institute of Technology przeprowadziła eksperymentalne badanie, które wykazało, że czapki z folii aluminiowej chronią swoich użytkowników przed falami radiowymi w większości zakresu testowanego widma. Równocześnie

wzmacniają niektóre częstotliwości około 1,2 GHz i 2,6 GHz. Czyżby Mel Gibson w filmie „Znaki” zakładając aluminiową czapkę miał rację?

Autorstwo: Chrobotos

Ilustracja: [Camera-man](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Grażyna Fosar i Franz Buldorf, „Czarodziejski śpiew”, Wydawnictwo Kos, 2009 r.
2. <https://www.youtube.com/watch?v=yqzKf2KvNgI>
3. <https://cutt.ly/IKIP1z5>
4. <https://cutt.ly/CKIHp0G>
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Czapka_foliowa